Rok XI. Nr. 89 | Sosnowiec, poniedziałek 30 marca 1936 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a ...n Redakcji ...ministracji ...ni 13-80 ...247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

Polski lot do stratosfery

Kpt. pilot Burzyński i prof. Jodko-Narkiewicz osiągnęli 10.000 mtr.

WARSZAWA, 29. 3. PAT. Dziś o godz. 9-ej rano z Legjonowa wystartował do lotu na wysokość kpt. pilot Burzyński w towarzystwie prof. Jodko-Narkiewicza.

Zamierzony i przygotowany od dłuższego czasu lot doszedł dziś do skutku ze względu na sprzyjające warunki atmosferyczne. Aeronuaci wystartowali na balonie „Warszawa II", który jak wykazało badanie, najlepiej nadaje się do lotu na wysokość.

Po godzinie 4-ej balon „Warszawa II" kołysał się już w hangarze, wypełniony do połowy swej pojemności wodorem. Objętość sześcienna balonu 2200 m. sześc. W tym czasie, gdy oficerowie służby balonowej starannie doglądali czynionych przygotowań, prof. Jodko-Narkiewicz i kpt. pilot Burzyński sprawdzali przyrządy pokładowe oraz przypasywali inhalatory z tlenem. O godz. 8-ej balon wyprowadzono z hangaru na otwarte pole i umocowano gondolę, w której były już porozmieszczane i przymocowane przyrządy pokładowe, a więc m. in. w gondoli znajdują się wysokościomierze, termometr, aparat do badania promieni kosmicznych oraz szereg innych, pozatem 10 butli z tlenem.

Przed godz. 10-tą kpt. Burzyński i prof. Jodko - Narkiewicz ubrani w ciepłe futrzane kombinezjony zajmują miejsca w gondoli. Czynione są ostatnie przygotowania, a więc zrównoważenie balonu, założenie przez aeronautów spadochronów. O godz. 9-ej rano balon wznosi się do góry, padają ostatnie słowa pożegnania i „Warszawa II" szybuje w kierunku północnym. Celem lotu jest osiągnięcie granicy troposfery. Lotnicy mają nadzieję osiągnięcia 10 tys. metrów.

Bezpośrednim celem lotu jest zbadanie promieni kosmicznych w górnych warstwach troposfery. Tych badań dokona prof. Jodko - Narkiewicz przy pomocy specjalnego zabranego przez siebie aparatu. Pozatem lotnicy dokonają badania kierunków wiatrów w górnych sferach powietrznych, temperatury oraz własności technicznych inhalatorów tlenowych.

O godz. 14-ej lotnicy wylądowali szczęśliwie koło Łomży. Lotnicy osiągnęli 10.000 mtr.

27 kwietnia rozprawa apelacyjna zabójców min. Pierackiego

LWÓW, 29. 3. „Diło" donosi, że obrońcy oskarżonych w procesie o zabójstwo ministra Pierackiego otrzymali wczoraj wieczorem zawiadomienie z Warszawy, że termin rozprawy apelacyjnej przeciwko Banderze i tow. wyznaczony został na poniedziałek 27 kwietnia w Warszawie.

—oOo—

ROZŁAM WŚRÓD SĘDZIÓW

W Warszawie odbyło się wczoraj walne zebranie Polskiego Kolegjum Sędziów Piłkarskich.

Na porządku dziennym znajdowała się sprawa autonomji sędziowskiej, przyczem wniosek o utrzymanie autonomji został przyjęty większością głosów. Po wyniku głosowania, delegacja Krakowa i Śląska opuściła zebranie na znak protestu i solidaryzowała się z wnioskiem PZPN. w sprawie utworzenia Kolegjum Sędziów przy PZPN.

Wojska włoskie prą naprzód

Całe miasto Harrar stoi w płomieniach

WARSZAWA, 29. 3. PAT. Komunikat o sytuacji na froncie abisyńskim: Ofenzywa włoska na froncie północnym postępuje w nadzwyczaj szybkim tempie, przyczem Włosi nie napotykają na żaden poważniejszy opór. 3-ci korpus zajął miejscowość Sokota, 2-gi korpus — Debareh, zaś oddziały operujące na płaskowzgórzu zachodniem ukończyły okupację obszaru Bircuta. Sokota jest stolicą prowincji Lasta, położonej w odległości 110 km. na południowy zachód od Makalle. — Znajduje się ona na wysokości 2.665 mtr., otoczona stromemi górami oraz przepaściami, które czynią z niej miejscowość całkowicie izolowaną. Sokota będzie dla Włoch nadzwyczaj dogodnym terenem dla założenia bazy lotniczej. Pomimo opisanego powyżej położenia miejscowość ta stanowi centrum handlu prowincji Lasta.

Dzisiaj samoloty włoskie poczęły gwałtowne bombardowanie Harraru. — Bombardowanie trwało 2 godziny. W locie brało udział 30 samolotów, które zrzuciły bomby zapalające. Harrar stoi w płomieniach. Szpital francuski, misja katolicka oraz kościoły koptyjskie miały zupełnie ulec zniszczeniu. Samoloty włoskie pojawiły się niespodziewanie, powodując panikę wśród ludności, która w pośpiechu opuszczała swe siedziby. Donoszą, że poczta i radjostacja zostały całkowicie zniszczone. Również wielkie szkody wyrządziło bombardowanie w europejskiej dzielnicy miasta. W 4 godziny po rozpoczęciu bombardowania Harrar nadal stał w płomieniach. Komunikacja z Addis Abebą jest nadzwyczaj utrudniona z powodu zniszczenia poczty i radjostacji.

Władze abisyńskie przypuszczają, że straty są bardzo duże oraz ofiary ludzkie są bardzo liczne.

Wybory do Reichstagu minęły spokojnie

BERLIN, 29.3. PAT. Głosowanie przy wyborach do Reichtagu rozpoczęło się o godz. 9-ej rano.

Na ulicach wszystkich miast niemieckich widnieją plakaty wzywające do głosowania do „Reichtagu wolności i pokoju". Biura wyborcze zainstalowano w kawiarniach, szkołach oraz na dworcach kolei podziemnych. Biura wyborcze pilnowane są przez milicję narodowo - socjalistyczną. Oddziały młodzieży hitlerowskiej na rowerach jeżdżą na mieście, nawołując do głosowania. Całe Niemcy udekorowane są flagami.

W godzinach ranych frekwencja była znacznie. Obywatele, którzy wykonali obowiązek wyborcęy, otrzymali metalowe odznaki, noszone w klapie marynarki. Lokale wyborcze zostaną zamknięte o godz. 18-ej, poczem komisje wyborcze przystąpią do obliczenia głosów.

Wedle przypuszczeń około 70 proc. uprawnionych do głosowania wykonało obowiązek wyborczy przed godz. 13-tą.

Kanclerz Hitler i minister Goebbels, którzy zrana przybyli samolotem z Kolonji, złożyli głosy w lokalu wyborczym w pobliżu dwodca poczdamskiego.

Donoszą o ożywionej propagandzie mającej na celu doprowadzenia do urn wyborczych obywateli, którzyby ewentualnie pragnęli powstrzymać się od głosowania. N. B. I. donosi, że wybory odbywają się przy pomyślnej pogodzie. Od samego rana przed lokalami wyborczemi utworzyły się ogonki. W szeregu miejscowości składanie głosów ukończyło się przed obiadem. Do pogranicznego miasta Passau przybyło z Austrji 4-ma specjalnemi pociągami 3.600 obywateli niemieckich, celem wykonania obowiązku wyborczego.

Szczególnie uroczyście odbyły się wybory w Zagłebiu Saary, gdzie ludność poraz pierwszy od lat 17-tu głosowała do parlamentu niemieckiego.

Czy Hauptman uniknie krzesła elektrycznego?

TRENTON 29.3. PAT. Gubernator Hofman wysłał do trybunału apelacyjnego kopję oświadczenia, złożonego wobec władz bezpieczeństwa przez pewnego osobnika, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy.

Osobnik ten miał zeznać, że porwał syna Lidbergha, dodając, że Hauptman nie ma nic wspólnego z porwaniem i zabójstwem. Ów tajemniczy osobnik już swego czasu umieszczony na obserwacji w domu zdrowia.

Władze sądowe nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do tego zeznania, jednakże wezwać mają jego autora celem ponownego zbadania.

Finały mistrzostw bokserskich Łodzi

ŁÓDŹ, 29. 3. (wł.) Dziś w Łodzi odbyły się finały indywidualnych mistrzostw pięściarskich.

Wyniki poszczególnych walk:

Waga musza: Popielaty (IKP) zwyciężył Glubę, również IKP., Augustynowicz (Geyer) odniósł niezasłużone zwycięstwo nad Zygfrydem (Hakoah).

Waga piórkowa: Czesławski (IKP) rewelacja obecnych mistrzostw, zwyciężył łatwo Michalaka (Zjednoczeni).

Waga lekka: Woźniakiewicz (IKP) odniósł łatwe zwycięstwo nad Mikołajczykiem (Geyer) przez techniczny nokaut w drugiem starciu

Waga półśrednia: Ostrowski (Geyer) pokonał po bardzo ładnej walce Durskiego (IKP).

Waga średnia: Krawczyk (Kruschc-Ender przegrał wysoko na punkty do Chmielewskiego.

Waga półciężka: Pietrzak zwyciężył niespodziewanie Kłodasa. Waga ciężka: Blühbaum (Hakoah) pokonał znanego Roslawa (IKP).

VEREV'OWI WRĘCZONO NAGRODĘ NAJLEPSZEGO SPORTOWCA

Podczas walnego zebrania Polsk. Zw. Wioślarskiego wręczył kierownik P. U. W. F. płk. Olszyna - Wilczyński nagrodę PUWF. dla wioślarza Verev'a (Kraków), jako najlepszemu sportowcowi Polski w roku 1935.

W dziesiątą rocznicę śmierci

ROMUALDA MIELCZARSKIEGO

pioniera spółdzielczości polskiej

Dziś mija 10 lat od śmierci pioniera polskiej spółdzielczości spożywców — Romualda Mielczarskiego. W życiu jego jak w zwierciadle znaleźć można odbicie zwykłej kolei losów pokolenia, które wywalczyło niepodległość

Borykanie się z ciężkiemi warunkami, nieledwie nędzą, już od najwcześniejszej młodości, w szkołach czas dzielony między naukę, korepetycje i konspirację, aresztowanie na 2 tygodnie przed maturą, rok twierdzy, wygnanie i studja zagranicą w najgorszych warunkach materjalnych — pod stałą i troskliwą opieką dalekich, ale potężnych władz rosyjskich, praca zarobkowa w Muzeum Rapperswilskiem



Romuald Mielczarski,

połączona z nieprzerwaną działalnością polityczną i społeczną, tajemny powrót do kraju, znów aresztowanie, znów więzienie, znów walka o byt zdala od kraju, w głębi Rosji, wreszcie powrót po złamaniu rewolucji i od tej chwili codzienna praca bez wytchnienia w ruchu spółdzielczym nad budową podstaw gospodarczej potęgi ludu polskiego.

W r. 1906 wraz z Edwardem Abramowskim i Stanisławem Wojciechowskim zakłada Towarzystwo Kooperatystów, przy którem zaczyna wychodzić dzisiejszy naczelny organ spółdzielczości spożywców — „Społem".

W r. 1908 staje wraz z Wojciechowskim na czele zorganizowanego przez siebie t. zw. Biura Informacyjnego, które, po wywalczeniu pozwolenia u władz petersbuskich, przekształca się na Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywczych — „pierwszą organizację federacyjną na terenie całego kraju" (Królestwo Kongresowe).

Związek ten, zatrudniający w r. 1911 zaledwie 8 osób, i mieszczący się w paropokojowem mieszkaniu, wyrósł obecnie na największą instytucję gospodarczą w Polsce, prowadzona w interesie najszerszych mas pracujących.

Rozwój ten zawdzięcza Związek Mielczarskiemu, który swą bezprzykładną pracą, zupełnem wyrzeczeniem się życia osobistego, kieruje instytucją przeprowadza ją poprzez zamęt wojny i chaos inflacyjny, a w końcu jednoczy wnim cały polski spółdzielczy ruch spożywców. Wychowuje działaczy, tworzy program ruchu, ujmuje go w artykułach w „Społem" i „Spólnocie" i w referatach na zjazdach i konferencjach.

Jeżeli jednak Mielczarski dokonywał tego wszystkiego to dlatego, że był nietylko „ideologiem" — ale przedewszystkiem realizatorem. „Ten rewolucjonista społeczny — jak to określa St. Dippel — był jednocześnie trzeźwym ekonomistą. Romantyk gospodarczy — rozważnym praktykiem. Wyrafinowany intelektualista — ludowym nauczycielem rachunkowości. Doradca skarbu państwa — uczył małą spółdzielnię, jaki powinien być jej asortyment towarowy". Zdolność syntezy i szerokiego planowania, dalekie horyzonty łączy z wielkiem poczuciem rzeczywistości i jej wskazań.

I dlatego jest wzorem przywódcy ruchu spółdzielczego, ruchu, który do dalekich, idealnych celów społecznych zdąża poprzez codzienną pracę w szarej rzeczywistości.

Mielczarski jest nietylko ideowo ale i duchowo związany z ruchem, któremu przewodzi. Od pracy w tym kierunku nie może go oderwać ani ofiarowywana mu dwokrotnie teka ministerjalna, ani osobiste, choćby najskromniejsze wymagania

Dopiero śmierć zabiera go niemal wprost od warsztatu pracy.

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek, 30 marca.

6.50—7.20 i 7.30—7.50. Muzyka lekka (płyty). 7.50. Program na dzień bieżący. 7.55. Parę informacyj. 12.15. Audycja dla szkół. 12.35. D. c. koncertu. 13.30. Lekcja języka polskiego. 13.45. Koncert muzyki lekkiej. 15.20. Wiadomości giełdowe. 15.22. Chwilka społeczna. 16.00. „O ślunskich zwyczajach wielkanocnych". 16.15. Koncert solistów. 17.10. Francuskie piosenki. 18.30. Marja Anderson i Teodor Szalapin (płyty). 19.35. Lokalne wiadomości sportowe. 21.35. Koncert poświęcony M. Mussorgskiemu. 23.05. Muzyka taneczna (płyty).

KATOWICE.

Wtorek, 31 marca

6.30. „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33. Pobudka do gimnastyki. 6.50. Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z wieży marjackiej w Krakowie. 12.15 Audycja dla szkół. 12.40 „Godzina we Francji". 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Z rynku pracy. 13.35. Programy lokalne. 15.15. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Programy lokalne. 16.00. Skrzynka P. K. O. 16.15. Zespół Wiktora Tychowskiego i Jerzego Rosnera. 16.45. Cała Polska śpiewa. 17.00. Skarby Polski. 17.15. Płyty dla znawców. 18.10. Piosenki francuskie. 18.50. Programy lokalne. 19.59. Wiadomości sportowe. 20.00 Łańcuch nieszczęścia. 20.10 Koncert muzyki lekkiej. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 9-ty koncert historyczny muzyki polskiej. 22.00 Muzyka lekka. 22.45 Programy lokalne. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

Strajk protestacyjny robotników w Zagłębiu

Uchwały rady okręgowej Z. Z. Z.

W sali Domu Społecznego w Sosnowcu odbyło się wczoraj zebranie członków rady okręgowej Z. Z. Z. Zagłębia Dąbrowskiego.

Na zebraniu wygłosili referaty na temat ogólnej sytuacji gospodarczej oraz warunków płacy i pracy robotników, **sekretarze Z. Z. Z. z Radomia p. Dymek, z Katowic p. H. Wilczyński i z Krakowa p. Głuchowski.**

Bardzo szeroko omawiano również sprawę ostatnich zajść w Krakowie oraz sprawę zotargów pomiędzy przemysłowcami i robotnikami.

Pozatem **zebrani uchwali przyłączyć się do ogólnopolskiego strajku protestacyjnego w związku z wypadkami krakowskiemi.**

Strajk protestacyjny odbędzie się jutro i trwać będzie od godz. 11 do 12 w południe.

Na wstępie zebrania uczczono pamięć tragicznie zmarłych robotników w zajściach krakowskich

Przewodniczył zebraniu p. H. Wilczyński - sekretarz Z.Z.Z. z Katowic, asesorowali p. Gawęcki i Pargała.

Sosnowcowi przybywa 2-gi urząd skarbowy

Podział terytorjalny urzędów

Urząd skarbowy w Sosnowcu, obejmujący swą działalnością stosunkowo rozległy teren zostanie z dniem 1 kwietnia br. podzielony na dwa odrębne urzędy: I i II (Siedziba obu urzędów narazie ta sama przy ul. Krzywej).

Do 2-go urzędu skarbowego w Sosnowcu należeć będą ulice (śródmieścia): Biała, Głowackiego, Chłodna, Czysta, Jagiellońska, Jasna, Dekerta, Dęblińska, Graniczna Kołłątaja, Kowalska, Krzywa, Małachowskiego, Modrzejowska, Naftowa, Pańska, Pierwszego Maja do 14 i 17 wł. Prez. Mościckiego, Plac Kościuszki, Radocha, Sadowa, Sienkiewicza Szklarniana, Targowa, Teatralna, Towarowa, Trzeciego Maja, Warszawska, Wspólna, Zygmunta, Żórawia, Piłsudskiego do 22 i 7 wł., Ostrogórska, Dietlowska do pl. Kościuszki.

Natomiast I urząd skarbowy obejmuje pozostały teren miasta Sosnowca i gminę Niwka.

Walny zjazd kupiectwa polskiego w Sosnowcu

W Sosnowcu odbył się wczoraj zjazd członków centralnego związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego z racji 10-ej rocznicy istnienia związku.

Zjazd rozpoczęto uroczystem nabożeństwem w miejscowym kościele parafjalnym. Nabożeństwo celebrował ks. prefekt Jung.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry przemaszerował ulicami miasta, kierując się do lokalu „Kuźnicy" przy ul. Warszawskiej, gdzie odbyło się roczne zebranie członków związku.

Zagaił zebranie prezes związku p. Wł. Mączka, poczem przewodnictwo objął p. St. Skrzypiec, asesorowali radca izby przemysłowo - handlowej p. Strojny, p. E. Meyerowa, p. K. Sozański i p. L. Kowacki. Sekretarzował p. Z. Szewczyk.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożył prezes Wł. Mączka, sprawozdanie kasowe p. H. Łudzik i komisji rewizyjnej p. W. Radomski.

Po przeprowadzeniu dłuższej dyskusji nad zreferowanemi sprawozdaniami oraz po omówieniu szeregu spraw, dotyczących rozwoju kupiectwa polskiego, odbyły się wybory nowych władz związku.

Do zarządu zostali wybrani pp.: **Wł. Mączka, Suski E. Meyerowa, Szymach, St. Skrzypiec, Chałat, Michalski, Rak, Dziedzic, Łudzik i Kowacki.**

Do komisji rewizyjnej **pp.: Węcik Fudalewski i Radowski.**

Delegatowi na zjazd do Warszawy zostali wybrani **pp.: Wł. Mączka, Węcik, E. Meyerowa, Majzel i Adamkiewicz.**

Coś tam się psuje u rezerwistów w Zawierciu

Związek rezerwistów w Zawierciu, który doniedawna uchodził na tutejszym terenie za dość silną i przykładną organizację, wszedł ostatnio w stadjum silnego rozprężenia organizacyjnego. Okazuje się bowiem, że w szeregach jego jest coraz więcej kandydatów na wodzów, a znów te go rodzaju apetyty nie podobają się wszystkim żołnierzom związku rezerwistów, co w konsekwencji wywołuje tarcia i niesnaski pomiędzy członkami.

Początek tych tarć zanotować należy na pierwsze tygodnie ubiegłego roku, kiedy to wybrany na ostatniem walnem zebraniu zarząd miejscowego oddziału rezerwistów z p. Władysławem Wójcikiem jako prezesem na czele nie spodobał się pewnym panom z zarządu powiatowego. To też naskutek starań prezesa zarządu powiatowego, zarząd oddziału na czele którego stanął p. Wójcik został rozwiązany, a na jego miejsce mianowany został zarząd komisaryczny z adwokatem Janem Kazańskim, jako prezesem na czele.

Na ostatniem zebraniu, odbytem przed paru tygodniami, zarząd ten uznany został za wybrany przez walne zebranie.

Obecnie znów coś popsuło się w zarządzie powiatowym Z. R., na czele którego stoi prof. H. Badowski. Z panujących tam stosunków nie był zbyt zadowolony dół związku rezerwistów, a ostatnio zaś niezadowolenie swoje okazały również zwierzchnie władze związku, co doprowadziło do rozwiązania zarządu powiatowego, a mianowania na jego miejsce zarządu komisarycznego. Komisarzem mianowany został znany tu powszechnie miejscowy notarjusz p. Zygmunt Karczewski, który nominację tę otrzymał w dniu wczorajszym. Dalsi członkowie zarządu mianowani zostaną w najbliższych dniach.

Przypuszczać należy, że nowy komisaryczny zarząd powiatowy weźmie się z całą energję do oczyszczenia dusznej atmosfery, jaka ostatnio zapanowała w tej organizacji.

„Swięto pieśni" zespołów chóralnych Zagłębia Dąbr.

Wczoraj w sali kina „Palace" w Sosnowcu odbyło się „Święto pieśni", na program którego złożyły się liczne piosenki wykonane przez chóry świetlicowe sejmiku będzińskiego. Uroczystość zagaił starosta Boxa, poczem referat pt. „Pieśń w życiu polskiego ludu" wygłosił prof. Sachse.

Przewinęło się przed naszemi oczami kilka zespołów chóralnych, które odśpiewały przeszło 30 pieśni.

Były to chór z Maczek pod dyr. p. Pączki, chór z Rogoźnika — dyrygent p. Watoła i chór z Wygiełzowa również pod dyr. p. Pączki.

Szczególnie zespół rogoźnicki wstępnym bojem zdobył sobie sympatję publiczności.

Również bardzo mile prezentował się chór świetlicy z Wygiełzowa. Wykonawcy tego chóru, to same prawie dzieci. Garstka ich była, ale śpiewali doskonale.

Pozatem mieliśmy przyjemność usłyszeć dobre chóry z Czeladzi, Łagiszy — dyr. p. Ryssowskiego, Ujejsca, Antoniowa, Żychcic, Kamyc, Dańdówki i Bobrka — Niwki.

Wszystkie te chhóry popisały się z pełnym sukcesem.

Miłą niespodzianką dla audytorjum był duet pań: Tarmasówny i Sajkiewicówny (z Maczek). Akompanjowała duetowi p. W. Bereszkówna.

Reasumując, możemy śmiało powiedzieć że impreza naprawdę nie była szablonowa i stała na wysokim poziomie. Zachęcamy do dalszej pracy i udanych występów

L. L.

KRONIKA

Poniedz. 30 Marzec	Dziś: Anieli Jutro: Balbiny Wschód słońca: 5.29 Zachód słońca 5.57

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 7-ej wieczorem przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych „Ładna historja".

Jutro o godzinie 7-ej wieczorem przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych, komedja „Ładna historja".

—ooo—

B. WIĘŹNIOWIE POLITYCZNI PROTESTUJĄ PRZECIWKO OBNIŻCE EMERYTUR

Delegacja stowarzyszenia b. więźniów politycznych w Zagłębiu Dąbrowskiego złożyło wczoraj na ręce starosty powiatowego p. J. Boxy, memorjał w sprawie zaprojektowanej przez czynniki rządowe obniżki zaopatrzenia emerytalnego b. więźniom politycznym.

—ooo—

PAROWÓZ POCIĄGU TOWAROWEGO WYKOLEIŁ SIĘ Z SZYN W SOSNOWCU.

Wczoraj o godz. 7-ej wiecz na stacji w Sosnowcu w pobliżu tunelu wykoleił się parowóz pociągu towarowego, zdążającego z Szopienic przez Sosnowiec do Łaz. Wykolejenie się z szyn parowozu spowodowana zostało silnem zahamowaniem pociągu przez maszynistę.

—ooo—

— **KRADZIEŻE.** Do przechodzącej jedną z ulic p. Bronisławy Gieszczykowskiej zamieszkałej w Zawierciu przy ul. 3 maja 2 podbiegł onegdaj nieznany osobnik i wyrwał jej z ręki torebkę, poczem zbiegł w nieznanym kierunku.

Ze sklepu Szapiry Fernera (Marszałkowska 33) nieznany osobnik skradł wśród dnia nowe palto, którego wartość oblicza poszkodowany na sumę 26 zł.

—(o)—

Z walnego zebrania robotniczego instytutu oświatowego w Dąbrowie

W lokalu „Kuźnicy" w Dąbrowie odbyło się walne zebranie członków Robotniczego instytutu oświaty i kultury im. St. Żeromskiego.

Zebranie zagaił prezes oddziału p. A. Szczęśniak, poczem przewodnictwo objął p. St. Dudkiewicz, asesorowali p. B. Frączek i J. Dziki. Sekretarzował p. W. Mirek.

Po omówieniu szeregu spraw i zreferowaniu sprawozdań z działalności zarządu odbyły się wybory władz instytutu.

Do zarządu zostali wybrani pp.: A. Szczęśniak — prezes, J. Grabowski — wiceprezes i kierownik sceny, St. Praski — sekretarz, Wł. Okraska — skarbnik, Wł. Zychówna, W. Chmielowiec, T. Praski, B. Frączek — członkowie zarządu, St. Dudkiewicz — opiekun, E. Grabowska — kierowniczka sekcji kobiet, W. Mirek — kierownik sekcji kulturalno - oświatowej, St. Wesołowski — gospodarz świetlicy, B Frączek — bibljotekarz i Z. Grabowski — kierownik sportowy.

Do komisji rewizyjnej pp.: T. Szabla — przewodniczący, St. Lirak i P. Zimnoch

ZE SPORTU

Na boiskach Zagłębia Dąbrowskiego

Czeladzki K. S. — Hakoah 9:2 (5:2)

W dniu wczorajszym na boisku w Czeladzi odbył się ostatni mecz z cyklu rozgrywek jesiennych o mistrzostwo A klasy Zagłębia Dąbrowskiego, pomiędzy C. K. S. a będzińskim Hakoahem.

Jak było do przewidzenia mecz zakończył się wysokiem zwycięstwem C. K. S. w stosunku 9:2 (5:2).

Tylko przez 15 minut gry Hakoah stawiał opór, poczem opadł z sił i przestał istnieć na boisku. Bramkami podzielili się: Geisler — 5, Bogucki — 3, Dyrda — 1. Sędziował p. Sozański, dobrze.

W przedmeczu rezerw C. K. S. pokonał rezerwę Hakoachu w stosunku 16:0.

Juniorzy CKS. pokonali juniorów Solvayu z Grodźca w stosunku 2:0.

P.P.W. (KATOWICE) — ZAGŁĘBIANKA 5:1 (4:1)

Na własnem boisku w Będzinie Zagłębianka rozegrała koleżeński mecz z P. P. W. z Katowic, przegrywając w stosunku 1:5 (1.4).

Bramki dla P. P. W. strzelili: Rajski — 2, Żychoń, Turciński i Bartel po jednej. Dla Zagłębianki — Sobieraj.

Sędziował p. Dziubiński, dobrze.

SARMACJA — T. S. SOSNOWIEC 3:1 (0:1)

Na boisku Policyjnego w Sosnowcu będzińska Sarmacja rozegrała koleżeński mecz z TS. Sosnowiec.

Wygrali mecz goście w stosunku 3:1 (0:1).

Bramkami podzielili się: Cichoń — 1 i Michalski — 2 dla Sarmacji, oraz Poszwa dla Sosnowca.

POLICYJNY (KATOWICE) — UNJA 2:0 (1:0)

Na własnem boisku słabo—grająca Unja uległa Policyjnemu z Katowic w stosunku 0:2 (0:1).

Bramki strzelili: Wizner i Żur.

K.S.M. (NIWKA) — SAMSON 7:1 (3:1)

Na boisku w Niwce odbył się mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo B. klasy Zagłębia, pomiędzy K. S. M. a Samsonem z Modrzejowa.

Mecz zakończył się zwycięstwem K. S. M. w stosunku 7:1 (3:1).

Bramki strzelili: Szlauer — 3 Korczyński, Bary, Ochabowicz i Fajkesz

ZEW — P.P.W. (KATOWICE) 3:1 (1:1)

W Niemcach miejscowy Zew rozegrał koleżeński mecz z rezerwową drużyną P. P. W. z Katowic, wygrywając w stosunku 3:1.

ZAGŁĘBIE — POGOŃ (KATOWICE) 3:0

W Dąbrowie Zagłębie w koleżeńskiem spotkaniu pokonało katowicką Pogoń w stosunku 3:0.

Zagłębie stanowi obecnie twardy zespół i odegrać może dużą rolę w mistrzostwach wiosennych A klasy Zagłębia.

UNJA (ŚLĄSK) — BEJTARJA (SOSNOWIEC) 2:1 (0:1)

W ub. sobotę sosnowiecka Bejtarja rozegrała koleżeński mecz z Unją ze Śląska, przegrywając w stosunku 1:2 (1:0). Sędziował p. D. Lenczner.

BIEG NAPRZEŁAJ ORGANIZACYJ WOJSKOWYCH POWIATU KIELECKIEGO.

Dnia 19 kwietnia br. odbędzie się bieg naprzełaj organizacyj wojskowych na trasie 5 klm., 3 klm. 1200 mtr. (panie). Bieg rozpocznie się o godz. 13 jednocześnie we wszystkich oddziałach PW. i będzie miał charakter uczczenia pamięci Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po przeprowadzeniu eliminacji przez Komendę Pow. P. W. zawodnicy w dniu 26 kwietnia br. przybędą do Kielc na zawody końcowe w konkurencjach 5000, 3000 i 1200 mtr. Wyeliminowani zawodnicy staną do następnych zawodów w biegu naprzełaj organizowanych przez Podokręg Z. S.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI ODBĘDĄ SIĘ W WILNIE.

Na posiedzeniu komisji sportowej PZLA które odbyło się w obecności delegata okręgu wileńskiego p. Niecieckiego, zdecydowano ostatecznie, w myśl uchwały poprzedniego walnego zgromadzenia PZLA, zorganizować główne męskie mistrzostwa Polski w Wilnie 12—13 września br., przyczem okręg wileński zobowiązał się do udzielenia wielu ulg dla zawodników, którzy przyjadą na mistrzostwa.

Okręg krakowski, który domagał się powierzenia mu organizacji mistrzostw, otrzyma przypuszczalnie organizację meczu Belgja — Polska w dniu 21 czerwca. W tej sprawie prowadzone są pertraktacje na temat uzgodnienia warunków urządzenia zawodów.

WSPANIAŁY CZAS W DRUŻYNIE MARSZOWEJ NA WIŚNIÓWCE.

Dnia 22 bm. drużyna marszowa strzelców z oddziałów PW. w Kamieniołomach Państw. na Wiśniówce osiągnęła na marszu 26 klm. przed wyjazdem na zawody Sulejówek — Belweder przeciętny czas 5 min. 20 sek./klm. przebywając końcową trasę 10 klm. (Regulamin marszu Sulejówek Belweder) w 53 min. 20 sek.

Kucharski i Noji na treningach w Polsce

Wobec tego, że wyprawy na trening do Neapolu, a następnie do wyższej szkoły sportów w Budapeszcie nie doszły do skutku — najlepsi nasi lekkoatleci - olimpijczycy Kucharski i Noji pozostali w kraju. Niestety warunki treningu w Polsce nie są najlepsze, gdyż panujące chłody nie pozwalają jeszcze na intensywny trening na powietrzu, a odpowiednich hal krytych — nie posiadamy.

Mimo to Kucharski i Noji rozpoczęli już pracę nad poprawą swej kondycji.

Kucharski, przebywający obecnie we Lwowie, pozostaje pod opieką męża zaufania PZLA. na okręg lwowski, p. Chigiera, który otrzymał specjalne fundusze ze Związku na łaźnie, masaże i inne zabiegi dla naszego biegacza. Przy końcu kwietnia projektowany jest przyjazd Kucharskiego do CIWF-u na Bielany, na krótki trening, a potem weźmie on udział w kilku poważniejszych imprezach lekkoatletycznych, jak w pierwszym rzędzie w meczu lekkoatletycznym Polska — Belgja w dn. 21 czerwca i w zawodach eliminacyjnych w dn. 27 — 28 czerwca w Warszawie.

W dn. 1 lipca w CIFW-ie odbędzie się obóz dla olimpijczyków, na który przybędzie Kucharski, ażeby wyszlifować swą formę przed olimpjadą.

Noji, zwycięzca pierwszego warszawskiego biegu naprzełaj o puhar W. Forysia, trenuje w Warszawie pod czujnem okiem Petkiewicza, który pokłada w nim wielkie nadzieje w biegu na 10 000 m. — Noji, który mieszka na Bielanach, codziennie odbywa z Petkiewiczem treningi i korzysta z jego wskazówek.

Oczywiście korzystniejszy byłby wyjazd obu lekkoatletów do Neapolu, gdzie w cieplejszym klimacie forma ich dojrzałaby znacznie prędzej, ale mamy nadzieję że przy wykorzystaniu najdogodniejszych warunków w kraju i specjalnie troskliwej opiece naszych władz lekkoatletycznych — obaj biegacze znajdą się przed olimpjadą w dobrej formie i na igrzyskach w Berlinie nie zawiodą nadziei, jakie w nich pokłada sport polski.

Nowy projekt regulaminu P.O.S.

Jak to już pokrótce donosiliśmy, sporządzony został nowy projekt regulaminu P. O. S.

Państwowa Odznaka Sportowa przetrwała przeszło 5 lat. Przyszła w okresie powojennym, w początkach kryzysu ekonomicznego, który ogarnął Polskę, przyszła, by ratować zdrowie fizyczne narodu, by zapewnić młodzieży wychowanej w nienormalnych warunkach powojennego życia zdrowy rozwój fizyczny. Można wysuwać różne przeciw niej zarzuty. Miała swoje zalety i wady, jak każde dzieło ludzkie, ale nie można obciążać jej balastem grzechów niepopełnionych — jak to obserwujemy ostatnio. To, też w wykonaniu były pewne wady i niedociągnięcia niczem nie umniejsza jej pięknej idei.

Obecnie przyszedł drugi etap w dziejach POS. Na podstawie 5-letniego doświadczenia, PUWF. sporządził projekt zmiany odznaki, który już na jesieni b. r. ma być wprowadzony w życie.

Projekt ten streszcza się w 6 punktach

1) W przeciwieństwie do stanu obecnego odznaka będzie dzieliła się na 3 kategorje: a) dla wysokiej sprawności fizycznej (sportowców), b) dla sprawności przeciętnej i c) dla młodzieży od lat 12.

2) Przystępujący do prób na odznakę będą musieli wykazać się odbyciem przynajmniej 12 treningów w ciągu 4—12 tygodni (1—3 godz. tygodniowo).

3) Absolutnie żaden przymus w celu zdobywania POS. nie będzie stosowany.

4) Regulamin przeprowadzania prób zostanie obostrzony, a egzaminować będą mogli sędziowie wykwalifikowani.

5) Prawo wydawania odznaki będą miały wszystkie miejskie komitety WF.

W ostatnim wreszcie szóstym punkcie zostały zniesione nagrody za zdobycie największej ilości POS.

Minima wymagane dotychczas do zdobycia Odznaki zostały nieco zmodyfikowane. Poziom ich dla a) wysokiej sprawności fizycznej został podwyższony — skok wdal 4 m. 50 (daw. 4.20); wzwyż 1 m. 30 cm. (1.25), 100 m. — 13.4 s., (13.6), rzut granatem 45 m. tylko lepszą ręką, a nie jak dotychczas suma rzutów lewą i prawą. Skoki będą odbywały się z odbicia nogą dowolną, a nie obiema, jak dotychczas. Został wprowadzony sport ciężkoatletyczny (zapasy, podnoszenie ciężarów). Do uzyskania odznaki wyższej sprawności obowiązywać będzie pływanie.

dla b) „przeciętnej" sprawności minima pozostaną mniejwięcej na niezmienionym dotychczasowym poziomie.

dla c) młodzieży od 12 do 16 lat — przewiduje się w grupie I — pływanie, narty lub łyżwy, w II — otrzymanie 67 pkt. w-g. tabeli miernika sprawności fizycznej w biegu na 60 m., skoku wzwyż i rzucie piłką palantową. W grupie III projekt przewiduje podnoszenie się w zwisie.

—ooo—

KRONIKA

× **Echa dyskwalifikacji.** W związku z naszą notatką pt. „Dożywotnia dyskwalifikacja działacza sportowego w Zagłębiu" p. Z. Lichtensztajn oświadcza nam, że sprawa ta polega na nieporozumieniu. P. L. wszczyna odpowiednie kroki celem wyjaśnienia tej sprawy.

× **Zwycięstwo ompiaków z Bobrownik.** Drużyna O. M. P. z Bobrownik rozegrała mecz ping - pongowy z drużyną K. S. M. z Dobieszowic, wygrywając w stosunku : 3 Bramki dla O. M. P. zdołyli: Dyszy, Zabiegała, Sobota i Głogowski.

× **Miejski komitet WF. i PW. w Sosnowcu** podaje do wiadomości organizacjom, że ćwiczenia na stadjonie WF i PW uruchomione zostaną w dniu 6 kwietnia.

Organizacje mają zgłosić najpóźniej do dnia 1 kwietnia stan ćwiczących, projekt ćwiczeń, dni i godziny ćwiczeń, oraz wnioski co do przydziału sprzętu.

W tej sprawie należy zwracać się do prof. Korwin - Olszewskiego.

DZIAŁ URZĘDOWY

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA. AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE.
Adres sekretarjatu: H. Gwóźdź, Będzin ul. Cynkowa 13.

Komunikat wydziału gier i dyscypliny Nr. 6.

1. Podaje się do wiadomości klubom klasy A, że Wydział Gier i Dyscypliny opierając się na zgłoszeniu kilku klubów o zmianę terminu zawodów, postanowił wszystkie wyznaczone zawody o mistrzostwo klasy A na dzień 13-go kwietnia br. (święta Wielkanocne) przesunąć na dzień 21 maja br.

2. Podaje się do wiadomości klubom, że Komisja Wydziału Gier i Dyscypliny odebrała dalszą część boisk i W. G. i D. orzeczeniem swem zatwierdził decyzję, a mianowicie: a) boisko RKS. Cyklon — Rogoźnik przy ul. 1-go Maja uznane zostało za zdatne do rozgrywek tylko dla klasy B i C, b) boisko KS. Nad - Brynica w Kamycach, ul. Daszyńskiego uznane zostało za zdatne do rozgrywek tylko dla klasy B i C, c) boisko Polskiej Macierzy Szkolnej w Niwce uznane zostało za zdatne do rozgrywek wszystkich klas tj. A, B i C, d) boisko KS. Brygada Strzemieszyce uznane zostało za zdatne do rozgrywek tylko dla klasy B i C, e) boisko KS. Solvay w Grodźcu uznane zostanie za zdatne do rozgrywek wszystkich klas po uzupełnieniu: 1. przesunięcia linji autowych, tak aby bramki były na środku (różnica przy obu bramkach 30 cm. środek 80 cm. 2. zwężenie bramek południowej o 6 cm. Termin wykonania powyższego do dnia 4 kwietnia 1936 roku. f) boisko TS. Orzeł Bobrowniki i KS. Bałtyk Bobrowniki uznane zostanie za zdatne do rozgrywek dla klasy B i C po uzupełnieniu: 1. zwężenie bramek do rozmiarów przepisowych 7.32 mtr. 2. podkopać równomiernie wysokość bramek do 2.44 względnie 2.42 mtr. Termin wykonania powyższego do dnia 4 kwietnia 1936 roku. g) boisko D. K. S. Dobieszowice zostanie uznane za zdatne do rozgrywek dla klas B i C po uzupełnieniu 1. środkową linję przesunąć na południe o 80 cm., 2. boczne linje południowe przesunąć o 25 cm. 3. kanty bramek winny być ścięte. gdyż mogą spowodować niebezpieczeństwo graczy ew. bramkarza. — Termin wykonania powyższego do dnia 4 kwietnia 1936 roku, h) boisko KS. Saturn Wojkowice - Komorne zostanie uznane za zdatne do rozgrywek wszystkich klas tj. A, B i C po uzupełnieniu: 1: należytego osiatkowania bramek, 2 usunięcia środkowych dodatkowych tylnych rurek pod trzymujących siatki bramek. Termin wykonania do dnia 4 kwietnia 1936 roku, i) boisko TS. Zew Niemce zostanie uznane za zdatne do rozgrywek wszystkich klas A. B i C po zwężeniu bramek do 7.32 mtr Termin wykonania powyższego do dnia 4 kwietnia 1936 roku.

3. Zweryfikowano zawody o mistrzostwo klasy C z dnia 27. 10. 35 r. między DKS Dobieszowice — KS. Strzelec, Łagisza walkowerem tj. 3:0 i 2 punkty dla DKS Dobieszowice. Strzelec zrezygnował z zawodów, o czem zawiadomił DKS. telefonicznie i na zawody nie stawił się.

4. Zmienia się zweryfikowane zawody o mistrzostwo klasy C z dnia 17. 11. 35 r. między DKS. Dobieszowice — KS. Jedność Grodziec opublikowane Komunikatem W.G. i D. Nr. 1 pkt. 4 z dnia 3. 2. 36 r. walkowerami, a przyznaje się walkower 3:0 i 2 punkty dla DKS. Jedność zrezygnowała z zawodów pismem z dnia 15.11. 35 r.

5. Wyznacza się terminy zawodów o mistrzostwo klasy B rundy wiosennej na 1936 r., mianowicie:

I-sza podgrupa

19.4.36 r. Sosnowiec — Samson, Czarni — Brygada, Zew — KSM., 26.4.36 r. Placówka — KSM., Brygada — Sosnowiec Zew — Czarni, 3.5.36 r. Czarni — Placówka, KSM. — Samson, Brygada — Zew, 10.5.36 r. Placówka — Brygada, Samson — Czarni, Zew — Sosnowiec, 17.5.36 r. Sosnowiec — Placówka, KSM. — Czarni, Samson — Zew, 24.5.36 r. Placówka — Samson, Czarni — Sosnowiec, KSM. — Brygada, 31.5.36 r. — Brygada — Samson, Sosnowiec — KSM., Zew — Placówka.

II-ga podgrupa

19.4.36 r. Saturn — Dąbrowa, Cynkownia — Gwiazda, Cyklon — Orzeł, 26.4.36 Gwiazda — Saturn, Orzeł — Cynkownia, TUR Gołonóg — Cyklon, 3.5.36 r. Cyklon — Dąbrowa, Cynkownia — Saturn, Orzeł — TUR Gołonóg, 10.5.36 r. Dąbrowa — Orzeł. Gwiazda — Cyklon, TUR Gołonóg — Cynkownia, 17.5.36 r. Cynkownia — Dąbrowa. Saturn — Orzeł, Gwiazda — TUR Gołonóg. 24.5.36 r. Dąbrowa — Gwiazda, Cyklon — Cynkownia, Saturn — TUR Gołonóg. 31.5.36 r. Saturn — Cyklon, Orzeł — Gwiazda, TUR Gołonóg — Dąbrowa. — Kluby wymienione na pierwszych miejscach, są gospodarzami zawodów.

6. Wyznaczenie terminów zawodów dla klasy C opublikowane zostanie następnym komunikatem i rozgrywki rozpoczną się z dniem 19 kwietnia 1936 roku.

Przewodniczący W. G. i D.
(—) M. BLUSZCZ.
Sekretarz w. z. (—) K. FLIGIER.
Będzin, dnia 30 marca 1936 r.

Wesoły Kącik

RACJA

— Dlaczego pan tak ciągle bije swoją żonę?

— Bo opowiada wszędzie, że ma złego męża.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

— Czy załączony przy tem protokuł, prócz nazwisk i dat, nie zawiera opisu ubioru, jaki natenczas miało na sobie dziecię? — pytał Owidjusz dalej.

— Owszem, panie, a obok tego znaki na bieliźnie i osobiste znamiona dziecka, jeżeli takowe się znajdowały.

— A więc wzamian za uczynioną przezemnie przysługę, jako też i za tę, którą panu chcę oddać jeszcze, udzielisz mi deklarację mamki Fremy, a zarazem i protokuł.

— To, czego pan żądasz, nietylko nie jest dozwolone, lecz najsurowiej wzbronione; zbyt wiele jednak winienem panu wdzięczności, bym śmiał odmówić w tym razie: Uczynię, czego pan żądasz, potrzebowałbym jednak pewnych wskazówek dla ułatwienia poszukiwań.

— Udzielę je panu.

Duchemin, dobywszy z kieszeni notatnik i ołówek, gotów był do pisania.

— Rok oddania dziecka mamce, przedewszystkiem — rzekł.

— Między 1861 i 1862 im.

— Ile lat miało dziecko?

— Rok niespełna.

— Dziewczynka, mówiłaś pan...

— Tak jest.

— Imię jej?

— Łucja.

— Nazwisko mamki?

— Fremy.

— Nazwisko matki?

— Joanna Fortitr.

Na te słowa Duchemin drgnął tak gwałtownie, że ołówek wypadł mu z ręki.

— Co się panu stało? — pytał Soliveau.

— Joanna Fortier! — powtórzył młodzieniec; — ależ to nazwisko kobiety, skazanej na dożywotnie więzienie za kradzież, podpalenie i morderstwo... Jest to nazwisko zbiegłej z więzienia w Clermont, której rysopis został rozesłanym do wszystkich merostw i sądów.

— Jest to nazwisko ofiary niewinnie skazanej — rzekł Soliveau z udanem wzruszeniem, nazwisko kobiety, którą kochałem... matki, która przez lat dwadzieścia błaga Stwórcy, by jej dozwolił choć raz przed śmiercią uścisnąć swe dziecię! Co pana obchodzić może skazanie tej nieszczęśliwej i jej ucieczka — mówił dalej. — Gdyby nie była zbiegła z więzienia, nie przybyłbym i ja do Joigny, nie wszedłbym do pańskiego biura i nie był świadkiem owej smutnej sceny z pańskim wierzycielem. Wreszcie, czyż zdołałbym, panie, inaczej ocalić twój honor, osłonić cię przed hańbą... a tym sposobem zapewnić spokojność twej matce na jej dni późnej starości? Wzamian za to wszysto wróć biednej matce rozkosz zobaczenia i ucałowania swej córki!

— Uczynię to, panie... Zbyt wiele winien ci jestem, bym mógł się wahać w tym razie. Na kiedy potrzebną będzie deklaracja i protokuł?

— Jaknajprędzej.

— Akta, zawierające oryginał, z pewnością są złożone w archiwum. Jutro jaknajraniej przybędę do biura, a korzystając z chwili, gdy urzędnicy wyjdą na śniadanie, przejrzę takowe. Lecz gdzie mam panu doręczyć żądane papiery?

— Będę tu oczekiwał ze śniadaniem około jedenastej — odrzekł Soliveau.

— Przybędę w oznaczonym czasie.

— Proszę o to, a wzamian za dostarczenie mi powyższych dowodów doręczę panu sumę, potrzebną na spłacenie długów. Sądzę, iż na przyszłość nie dozwolisz owładnąć się miłostkom podobnego rodzaju, wiodącym wiesz gdzie.. i dokąd..

— Och! panie, przysięgam...

— Byłaż przynajmniej ładna ta twoja kochanka?

— Bardzo ładna, panie, ta... ta nikczemnica! Brunetka, z ognistemi, czarnemi oczyma, maleńkim pieprzykiem na policzku, o kibici niezrównanej! Amanda była paryżanką, przybyła tu jako szwaczka do magazynu mód.

— Amanda? — powtórzył Owidjusz, któremu tak owo imię, jak i opisana postać przywiodły świeże wspomnienia.

— Tak, panie, Amanda Regamy.

— Do czarta! to ciekawe! — zawołał Soliveau.

— Pan ją znasz? — zawołał Duchemin.

— Tak jest, mój drogi, pojmuję teraz, iż cię tak zręcznie poprowadziła na manowce. Ależ ona nie mieszka obecnie w Joigny?

— Wyjechała przed kilku miesiącami do Paryża, piękne tu po sobie pozostawiwszy wspomnienie. Wyobraź pan sobie, iż w magazynie, gdzie pracowała jako szwaczka, ukradła dwie sztuki koronek, po pięćset franków wartości każda...

— Czy podobna? I nie przytrzymano jej?

— Nie panie. Błaganiem i łzami wzruszyła swoją zwierzchniczkę, która wzamian wymogła na niej piśmienne zeznanie o popełnionej kradzieży, oraz zobowiązanie, iż w ciągu roku zwróci przynależną sumę.

d. c. n.

Wydawca Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski